

Henryk Sienkiewicz *QUO VADIS*

Uczucia według chrześcijanki i poganina

Fragmenty rozdziału 2.

Winicjusz opowiada Petroniuszowi o spotkaniu z Ligią

[1] - Widziałem ją naprzód przy fontannie, a potem spotkałem ją dwukrotnie. [...] Drugi raz spotkałem ją koło ogrodowej cysterny ze świeżo wyrwaną trzcina w rękę, którą zanurzała kiścią w wodzie i skrapiała rosnące wokół irysy. Spójrz na moje kolana. Na tarczę Herakla¹, mówię ci, że nie drżały, gdy na nasze maniple² szły z wyciem chmury Partów³, ale drżały przy owej cysternie. I zmieszany jak pacholę, które nosi jeszcze bullę na szyi, oczyma tylko żebrałem litości, długo nie mogąc słowa przemówić.

[2] Petroniusz spojrział na niego jakby z pewną zazdrością.

- Szczęśliwy! - rzekł. - Choćby świat i życie były jak najgorsze, jedno w nich zostanie wieczne dobro - młodość!

Po chwili zaś spytał:

- I nie przemówiłeś do niej?

[3] - Owszem. Oprzytomniawszy nieco, rzekłem, że wracam z Azji, żem wybił rękę pod miastem i cierpiałem srodze, ale w chwili gdy mi przychodzi porzucić ten dom gościnny⁴, widzę, że cierpienie w nim więcej jest warte niż gdzie indziej rozkosz - choroba więcej niż gdzie indziej zdrowie. Ona słuchała słów moich także zmieszana

i ze schyloną głową, kreśląc coś trzcina na szafrannym⁵ piasku. Po czym podniosła oczy, raz jeszcze spojrziała na owe skreślone znaki, raz jeszcze na mnie, jakby chcąc o coś spytać - i nagle uciekła jak hamadriada⁶ przed głupowatym faunem⁷. [...]

[4] - A co skreśliła na piasku? Czy nie imię Amora, czy nie serce przeszyte jego grotem lub nie coś takiego, z czego mógłbyś poznać, że satyry szeptały już tej nimfie do ucha różne tajemnice życia? Jak można było nie spojrzeć na te znaki!

- Dawniej wdziałem togę, niż myślisz⁸ - rzekł Winicjusz - i zanim nadbiegł mały Aulos, patrzyłem pilnie na te znaki. Wszakże wiem, że i w Grecji, i w Rzymie nieraz dziewczęta kreślą na piasku wyznania, których nie chcą wymówić ich usta... Ale zgadnij, co nakreśliła?

- Jeśli co innego, niż przypuszczałem, to nie zgadnę. - Rybę.

- Jak powiadasz?

- Powiadam: rybę. Czy miało to znaczyć, że w żyłach jej zimna dotąd krew płynie - nie wiem! Ale ty, któryś mnie nazwał wiosennym pąkowiec na drzewie życia - zapewne potrafisz lepiej ten znak zrozumieć?

- Carissime!⁹ O taką rzecz spytaj Pliniusza¹⁰. On się zna na rybach. Gdyby stary Apicjusz¹¹ żył jeszcze, może by ci także umiał coś o tym powiedzieć, albowiem zjadł w ciągu życia więcej ryb, niż może ich od razu pomieścić Zatoka Neapolitańska.

¹ Atrybutem Heraklesa była nie tarcza, a maczuga i lwia skóra przerzucone przez ramię herosa.

² Maniple – rzymskie oddziały wojskowe (l. poj. manipuł).

³ Partowie – naród z Azji Środkowej, w czasach Nerona cesarstwo toczyło z Partami zwycięskie wojny.

⁴ Mowa o pobycie w willi Aulusa – zasłużonego dowódcy plemion zamieszkujących dzisiejszą Anglię – i jego żony Pomponii Grecyny, która potajemnie wyznawała chrześcijaństwo. Syn Aulusa i Pomponii nosił takie samo imię jak ojciec.

⁵ Szafrannym – jaskrawożółtym.

⁶ Hamadriada – nimfa; hamadriady żyły w drzewach.

⁷ Faun – leśny pół człowiek, pół kozioł, utożsamiany z satyrem; fauny cechował nieposkromiony popęd erotyczny.

⁸ Przywdzianie przez chłopca togi odbywało się między 15 a 18 rokiem życia i było znakiem jego pełnoletniości.

⁹ *Carissime!* (łac.) – najdroższy!

¹⁰ Pliniusz Starszy (23-79) – uczonego rzymski, autor ogromnego encyklopedycznego dzieła *Historia naturalna*.

¹¹ Apicjusz (I w. p. n. e/I w. n. e) – smakosz rzymski, przypisywano mu autorstwo dzieła *O sztuce kucharskiej*.

Fragmety rozdziału 14.

Gdy wypowiedzi Petroniusza zdają się na nic, a Ligia ukrywa się w Rzymie, Winicjusz wynajmuje ubogiego filozofa Chilon Chilonidesa, by odnalazł dziewczynę. Oto rewelacje, którymi dzieli się Grek z Petroniuszem.

[5] - Dziewica jest chrześcijanką, panie! - zawołał Grek.

- Zastanów się, Chilonie. Tyś człek niegłupi! [...] Czy chciałbyś w nas wmówić, że Pomponia, a z nią razem i Ligia mogą należeć do nieprzyjaciół rodu ludzkiego, do zatrunczających fontann i studzien, do czcicieli ośleń głowy, do ludzi, którzy mordują dzieci i oddają się najplugawszej rozpuście? Pomyśl, Chilonie, czy ta teza, którą nam głosisz, nie odbije się jako antyteza na twoim grzbiecie.

Chilon rozłożył ręce na znak, że to nie jego wina, po czym rzekł:

- Panie! Wymów po grecku następujące zdanie: Jezus Chrystus, Boga Syn, Zbawiciel.

- Dobrze. Oto mówię!... Cóż z tego?

- A teraz weź pierwsze litery każdego z tych wyrazów i złóż je tak, aby stworzyły jeden wyraz.

- Ryba! - rzekł ze zdziwieniem Petroniusz.

- Oto dlaczego ryba stała się godłem chrześcijan - odpowiedział z dumą Chilon.

[6] Nastąpiła chwila milczenia. W wywodach Greka było jednak coś tak uderzającego, że obaj przyjaciele nie mogli się oprzeć zdumieniu.

- Winicjusz - spytał Petroniusz - czy się nie mylisz i czy istotnie Ligia nakreśliła ci rybę?

- Na wszystkich bogów podziemnych, można oszaleć! - zawołał z uniesieniem młody człowiek. - Gdyby mi nakreśliła ptaka, powiedziałbym, że ptaka!

- A więc jest chrześcijanką - powtórzył Chilon.

[7] - To znaczy - rzekł Petroniusz - że Pomponia i Ligia zatruwają studnie, mordują schwyte na ulicy dzieci i oddają się rozpuście! Głupstwo! Ty, Winicjusz, byłeś dłużej w ich domu, ja byłem krótko, ale znam dość i Aulusa, i Pomponię, dość nawet znam Ligię, żeby powiedzieć: potwarz i głupstwo! Jeśli ryba jest godłem chrześcijan, czemu istotnie zaprzeczyc trudno, i jeśli one są chrześcijankami, to na Prozerpinę!¹² widocznie chrześcijanie nie są tym, za co ich mamy.

- Mówisz jak Sokrates¹³, panie - odpowiedział Chilon. - Kto kiedy badał chrześcijanina? Kto poznał ich naukę?

Polecenia do tekstu

1. Dokonaj charakterystyki postaci Petroniusza.
2. Jakie określenia dotyczą świata wierzeń ówczesnych Rzymian. Wypisz je z podanych fragmentów i objaśnij ich znaczenie.
3. Jaka rolę pełnią odwołania do mitologii w wypowiedzi Winicjusza (akapity 1. i 3.). Jak oceniasz jego wiedzę i zaangażowanie religijne (zwróć uwagę na przypisy do tekstu).
4. Jak sądzisz, jakie znaczenie ma stosunek Winicjusza do mitologii dla jego późniejszej przemiany (odwołaj się do znajomości całej powieści). Wyjaśnij, dlaczego wiedza Petroniusza (akapit 4.) nie pozwala mu zrozumieć sensu znaku nakreślonego przez Ligię.
5. W jaki sposób przejawia się stosunek Petroniusza do Chilon. Wskaż akcent humorystyczny i spróbuj wyjaśnić obecny tu mechanizm komizmu.
6. Wskaż powtórzenia we fragmentach 5. i 7. Określ ich rolę.
7. Zrelacjonuj przebieg rozumowania Petroniusza (akapity 5.-7.). Wyjaśnij, dlaczego Chilon porównał go do Sokratesa.
8. Jaka rolę pełnią ostatnie zdania Chilon dla kompozycji całości.

¹² Prozerpina – bogini podziemia.

¹³ Sokrates (469-399 p. n. e) – wybitny filozof grecki, synonim mądrości; dochodził do prawdy na drodze dedukcji (dzięki wnioskowaniu).

Narodziny miłości.

Fragmenty rozdziału 2.

Winicjusz rozmawia z Ligią w ogrodzie Aulusów.

[1] Umilkł i przez czas jakiś słychać było tylko lekki plusk wody, w którą mały Aulus ciskał kamyki płosząc nimi ryby. Po chwili jednak Winicjusz znów mówić począł głosem jeszcze miększym i cichszym:

i ja bym umiał pokochać, o Ligio!... Bogactwo, sława, władza - czyż dym! marność! Bogaty znajdzie bogatszego od siebie, sławnego zaćmi cudza większa sława, potężnego potężniejszy pokona... Lecz zali¹⁴ sam cesarz, zali który bóg nawet może doznawać większej rozkoszy lub być szczęśliwszym niż prosty śmiertelnik, w chwili gdy mu przy piersi dyszy pierś droga lub gdy całuje usta kochane... Więc miłość z bogami nas równa - o Ligio!...

[2] A ona słuchała w niepokoju, w zdziwieniu i zarazem tak, jakby słuchała głosu greckiej fletni lub cytry. Zdawało się jej chwilami, że Winicjusz śpiewa jakąś pieśń dziwną, która sączy się w jej uszy, porusza w niej krew,

a zarazem przejmując serce omdleniem, strachem i jakąś niepojętą radością... Zdawało jej się też, że on mówi coś takiego, co w niej już było poprzednio, ale z czego nie umiała sobie zdać sprawy. Czuła, że on w niej coś budzi, co drzemało dotąd, i że w tej chwili zamglony sen zmienia się w kształt coraz wyraźniejszy, bardziej upodobany i śliczny.

[3] Tymczasem słońce przetoczyło się dawno za Tyber i stanęło nisko nad Janikulskim wzgórzem¹⁵. Na nieruchome cyprysy padało czerwone światło - i całe powietrze było nim przesycone. Ligia podniosła swoje błękitne, jakby rozbudzone ze snu oczy na Winicjusza i nagle - w wieczornych odblaskach, pochylony nad nią, z prośbą drgającą w oczach, wydał się jej piękniejszy od wszystkich ludzi i od wszystkich greckich i rzymskich bogów, których posągi widywała na frontonach świątyń. - On zaś objął z lekka palcami jej rękę powyżej kostki i pytał:

[4] - Zali ty nie odgadujesz, Ligio, czemu ja mówię to tobie?...

- Nie - odszeptala tak cicho, że Winicjusz zaledwie dosłyszał.

Lecz nie uwierzył jej i przyciągając coraz silniej jej rękę, byłby ją przyciągnął do serca, bijącego jak młotem pod wpływem żądzy rozbudzonej przez cudną dziewczynę - i byłby wprost do niej zwrócił palące słowa, gdyby nie to, że na ścieżce, ujętej w ramy mirtów, ukazał się stary Aulus, który zbliżywszy się rzekł:

- Słońce zachodzi, więc strzeżcie się wieczornego chłodu i nie żartujcie z Libityną¹⁶...

Fragmenty rozdziałów 25. i 26.

Po nieudanej próbie odbicia Ligii, pobity przez Ursusa Winicjusz przebywa w domu chrześcijan i jest pielęgnowany przez Ligię.

[5] Widok jej wzruszył go do głębi duszy. Pamiętał, że zeszłą noc spędziła w Ostrianum¹⁷, a cały dzień krzątała się przy opatrunku, teraz zaś, gdy wszyscy udali się na spoczynek, ona jedna czuwała u jego łoża. Łatwo było zgadnąć, że musi być jednak zmęczona, albowiem siedząc nieruchomie, oczy miała zamknięte. Winicjusz nie wiedział, czy śpi, czy pogrążona jest w myślach. Patrzył na jej profil, na spuszczone rzęsy, na ręce złożone na kolanach i w pogańskiej głowie jego poczęło się z trudem wykuwać pojęcie, że obok nagiej, pewnej siebie i dumnej ze swych kształtów piękności greckiej i rzymskiej, jest na świecie jakaś inna, nowa, ogromnie czysta, w której tkwi dusza.

[6] [...]Nagle jednak poczuł, że gdyby ona była taka jak inne kobiety, to aby mu już w niej czegoś niedostawało. Wówczas zdumiał się i sam nie wiedział, co się z nim dzieje, albowiem spostrzegł, że i w nim poczynają powstawać jakieś nowe uczucia i nowe upodobania, obce światu, w którym żył dotąd.

Tymczasem ona otworzyła oczy i widząc, że Winicjusz na nią patrzy, zbliżyła się ku niemu i rzekła:

- Jestem przy tobie. A on odpowiedział:

- Widziałem we śnie twoją duszę.

¹⁴ Zali – czy, czyż.

¹⁵ Janikulskie wzgórze – jedno z siedmiu wzgórz Rzymu.

¹⁶ Libityna – rzymska bogini śmierci.

¹⁷ Ostrianum – stary cmentarz na przedmieściach Rzymu.

Wydarzenia następnego dnia.

[7] Winicjusz, którego serce zabiło żywiej na jej widok, począł jej wymawiać, że dotąd nie pomyślała o śnie, lecz ona odrzekła wesoło:

- Właśnie chciałam to uczynić, ale pierwej zastąpię Ursusa.

I wzięwszy kubek siadła na krawędzi łóżka i począła karmić Winicjusza, który czuł się zarazem upokorzony i szczęśliwy. Gdy pochylała się ku niemu, biło na niego ciepło jej ciała i rozwiązane jej włosy spływały mu na piersi, on zaś bladł z wrażenia, ale w zamięcie i porywie żądź odczuwał zarazem, że to jest nad wszystko droga i nad wszystko uwielbiona głowa, wobec której świat cały jest niczym. Pierwej pożądał jej, teraz poczynał ją kochać pełną piersią. Dawniej, jak w ogóle w życiu tak i w uczuciu, był, jak wszyscy ówcześni ludzie, ślepym, bezwzględny egoistą, któremu chodziło tylko o siebie, obecnie poczęło mu chodzić i o nią.

Po chwili też odmówił dalszego posiłku i choć w patrzeniu na nią i w jej obecności znajdował nieprzebraną rozkosz, rzekł:

- Dosyć. Idź spocząć, boska moja.

- Nie nazywaj mnie tak - odpowiedziała - mnie się tego słuchać nie godzi.

Jednakże uśmiechała się do niego, a następnie rzekła mu, że sen ją odbiegł, że trudu nie czuje i że nie uda się na spoczynek, póki nie przyjdzie Glaukus¹⁸. On słuchał jej słów jak muzyki, a zarazem serce wzbierało mu coraz większym wzruszeniem, coraz większym zachwytem, coraz większą wdzięcznością, a myśl biedziła się, jakby jej tę wdzięczność okazać.

Wyznanie Winicjusza.

[8] -[...] Pomponia powiedziała na pożegnanie Petroniuszowi, że Bóg jest jeden, wszechmocny i miłosierny, ale nam ani do głowy nie przyszło, że waszym Bogiem jest Chrystus. Niech mi odda ciebie, a pokocham Go, choć wydaje mi się Bogiem niewolników, cudzoziemców i nędzarzy. Ty siedzisz przy mnie i myślisz o Nim tylko.

Myśl i o mnie, bo inaczej Go znienawidzę. Dla mnie tyś jedna bóstwem. Błogosławiony ojciec twój i matka, błogosławiona ziemia, która cię wydała. Chciałbym objąć twoje nogi i modlić się do ciebie, tobie składać cześć, tobie ofiary, tobie pokłony - ty trzykroć boska! Ty nie wiesz, ty nie możesz wiedzieć, jak ja cię kocham...

[9] [...] Ligii słowa jego wydały się bluźniercze, a jednak serce jej poczęło bić, jakby chciało rozerwać krepującą piersi tunikę. Nie mogła oprzeć się litości nad nim i nad jego męką. Wzruszyła ją cześć, z jaką do niej mówił. Czowała się kochaną i ubóstwianą bez granic, czuła, że ten nieugięty i niebezpieczny człowiek należy teraz do niej duszą i ciałem, jak niewolnik, i to poczucie jego pokory, własnej potęgi napełniło ją szczęściem. Wspomnienia jej ożyły w jednej chwili. Był to dla niej znów ten przepyszny i piękny, jak pogański bóg, Winicjusz, który w domu Aulusów mówił jej o miłości. i budził jak ze snu jej półdziecinne naówczas serce; ten sam, którego pocałunki czuła jeszcze na ustach i z którego objęć wyrwał ją na Palatynie Ursus, jakby ją wyrwał z płomienia. Tylko obecnie, z zachwytem, a zarazem z bólem w swojej orlej twarzy, z pobladłym czołem i błagalnym wyrazem oczu, ranny, złamany miłością, kochający, pełen ubóstwienia i pokory, wydał się jej takim, jakim go chciała mieć wówczas

i jakiego byłaby pokochała całą duszą, a więc droższym niż kiedykolwiek.

I nagle zrozumiała, że może przyjść chwila, w której jego miłość ogarnie i porwie ją jak wichur, a poczuwszy to doznała takiego samego wrażenia, jakiego przed chwilą doznał on: mianowicie, że stoi nad brzegiem przepaści.

POJĘCIA KLUCZOWE

AMOR PROFANUS (łac.) – miłość ziemską, zmysłową, będącą pożądaniem fizycznym.

AMOR CARITAS (łac.) – miłość będąca daniem siebie, respektująca potrzeby drugiej osoby.

W przeciwieństwie do *amor profanus* nie zawiera pierwiastka erotycznego. *Amor caritas* często łączy się z greckim pojęciem *agape* wyrażającym uczucie duchowego zjednoczenia, poczucie braterstwa.

Polecenia do tekstu

¹⁸ Mowa o medyku, chrześcijaninie, który leczył Winicjusza.

1. Określ (na podstawie fragmentu 1.), w jaki sposób Winicjusz pojmuje miłość. Jaki znasz inny przykład takiego rozumienia miłości przez patrycjusza.
2. Jaki wpływ wywierają na Ligię słowa Winicjusza (akapity 2.-3.). Zwróć uwagę na obecne w tekście porównania i metafory.
3. Jaki znaczenie dla kompozycji sceny ma pojawienie się starego Aulusa. Zinterpretuj przywołany przez niego motyw mitologiczny.
4. Na podstawie fragmentu 5., opisz, jakim uczuciem Ligia obdarza Winicjusza. Zastanów się, co ma wpływ na jej zachowanie.
5. Wskaż epitety i metafory, które świadczą (akapity 5.-7.) o przemianie, jaka dokonuje się w Winicjuszu. Skorzystaj z pojęć kluczowych.
6. Co świadczy o stopniowej zmianie nastawienia Ligii do mężczyzny (fragment 7.).
7. W jaki sposób Winicjusz chce pozyskać miłość Ligii? Zinterpretuj jego odwołania do nauk Jezusa (akapit 8.).
8. Co wywołuje zmieszanie dziewczyny (akapit 9.)? Nazwij te uczucia. Które z nich świadczą, Twoim zdaniem, o miłości?
9. Wyjaśnij sens porównania i metafory użytych w ostatnim zdaniu przytoczonego fragmentu. Zinterpretuj je w kontekście powieści.

Refleksja historiozoficzna w obrazach śmierci św. Piotra i Petroniusza.

Fragment rozdziału 71.

Święty Piotr jest prowadzony na miejsce kaźni.

[1] Rybak, zwykle pokorny i pochylony, szedł teraz wyprostowany, wyższy wzrostem od żołnierzy, pełen powagi. Nigdy nie widziano w postawie jego tyle majestatu. Zdawać by się mogło, iż to monarcha posuwa się, otoczony przez lud i żołnierzy. Ze wszystkich stron podniosły się głosy: „Oto Piotr odchodzi do Pana.” Wszyscy jakby zapomnieli, że czeka go męka i śmierć. Szli w uroczystym skupieniu, ale w spokoju, czując, że od śmierci na Golgocie nie stało się dotychczas nic równie wielkiego i że jako tamta odkupiła świat cały, tak ta ma odkupić to miasto.[...]

[2] Po drodze milkły wrzaski i wołania uliczne. Orszak posuwał się wśród domów świeżo wzniesionych, wśród białych kolumn świątyń, nad których naczółkami¹⁹ wisiało niebo głębokie, ukojone i błękitne. Szli w ciszy czasem tylko zabrzączały zbroje żołnierzy lub podniósł się szmer modlitw. Piotr słuchał ich i twarz jaśniała mu coraz większą radością, albowiem wzrok jego zaledwie mógł ogarnąć owe tysiące wyznawców. Czuł, że dzieła dokonał, i wiedział już, że ta Prawda, którą całe życie opowiadał, zaleje wszystko jak fala i że nic już powstrzymać jej nie zdoła. A tak myśląc, podnosił oczy ku górze i mówił: „Panie, kazałeś mi podbić ten gród, który panuje światu, więcem go podbił. Kazałeś mi założyć w nim stolicę swoją, więcem ją założył. To Twoje miasto teraz, Panie, a ja idę do Ciebie, bom się spracowałem bardzo.”

[3] Przechodząc więc koło świątyń mówił im: „Chrytusowymi świątyniami będziecie.” Patrząc na roje ludzi, przesuających się przed jego oczyma, mówił im: „Chrytusowymi będą wasze dzieci sługami.” I szedł w poczuciu spełnionego podboju, świadom swej zasługi, świadom mocy, ukojony, wielki. Żołnierze poprowadzili go przez most Tryumfalny²⁰, jakby mimo woli dając jego tryumfowi świadectwo, i wiodli dalej ku Naumachii²¹ i Cyrkowi²². Wierni z Zatybrza przyłączyli się do pochodu i uczyniła się gęstwa ludu tak wielka, iż centurion²³, przywodzący pretorianom, domyśliwszy się wreszcie, iż prowadzi jakowegoś arcykapłana, którego otaczają wierni, zaniepokoił się zbyt małą liczbą żołnierzy. Lecz ani jeden okrzyk oburzenia lub wściekłości nie ozwał się w tłumie. [...]Wzgórza zdawały się wygrzewać i odpoczywać w słońcu. Pochód zatrzymał się wreszcie między cyrkiem a wzgórzem Watykańskim. Żołnierze wzięli się teraz do kopania dołu, inni położyli na ziemi krzyż, młoty i gwoździe, czekając, póki przygotowania nie zostaną ukończone, tłum zaś, cichy zawsze i skupiony, klęknął naokół.

¹⁹ Naczótek – daszek nad świątynią narożnikiem.

²⁰ Most Tryumfalny – kamiennym most na Tybrze, przeprowadzano nim pochody z okazji zwycięstwa Rzymu.

²¹ Naumachia (łac. – walka okrętów) – stanowiła element igrzysk; mowa tu o specjalnych basenach zbudowanych na Watykanie.

²² Zwany Watykańskim, zbudowany w latach 37-41 n. e.

²³ Centurion – setnik, dowódca oddziału wojskowego.

[4] Apostoł, z głową w promieniach i złotych blaskach, zwrócił się po raz ostatni ku miastu. Z dała, nieco w dole, widać było Tyber świecący; po drugim brzegu pole Marsowe²⁴, wyżej mauzoleum Augusta²⁵, niżej olbrzymie termy, które Nero właśnie był wznosić począł, jeszcze niżej teatr Pompejusza²⁶, a za nimi miejscami widne, miejscami zakryte przez inne budowle Saepa Julia²⁷, mnóstwo portyków, świątyń, kolumn, spiętrzonych gmachów i wreszcie hen, w dali, wzgórze oblepione domami, olbrzymie rojowisko ludzkie, którego krańce niknęły w mgłę błękitnej, gniazdo zbrodni, ale i siły, szaleństwa, ale i ładu, które stało się głową świata, jego ciemnością, ale zarazem jego prawem i pokojem, wszechpotężne, nieprzemienne, wieczyste.

[5] Piotr zaś, otoczony żołnierzami, spoglądał na nie tak, jakby spoglądał władca i król na swe dziedzictwo. I mówił: „Odkupioneś jest i moje.” A nikt, nie tylko między żołnierzstwem kopiającym dół, w który miano wstawić krzyż, ale nawet między wyznawcami, nie umiał odgadnąć, że istotnie stoi między nimi prawdziwy władca tego grodu i że miną cesarowie, przepłyną fale barbarzyńców, miną wieki, a ów starzec będzie tu panował nieprzerwanie.

Słońce chyliło się jeszcze bardziej ku Ostii²⁸ i stało się wielkie i czerwone. Cała zachodnia strona nieba poczęła płonąć blaskiem niezmiernym. Żołnierze zbliżyli się do Piotra, by go rozebrać.

Lecz on, modląc się, wyprostował się nagle i wyciągnął wysoko prawicę. Oprawcy zatrzymali się jakby onieśmieleni jego postawą; wierni zatrzymali również oddech w piersiach, sądząc, że chce przemówić, i nastąpiła cisza niezmacona.

On zaś, stojąc na wyniesieniu, począł wyciągniętą prawicą czynić znak krzyża, błogosławiąc w godzinie śmierci:

- *Urbi et orbi!*²⁹

Fragmety rozdziału 74.

Petroniusz, wiedząc, że Neron chce go zgładzić, wydaje pożegnalną ucztę. Przemawia do gości.

[6] - Przyjaciele! Wybaczcie mi, że na uczcie z prośbą do was wystąpię: oto niech każdy przyjmie ode mnie w darze tę czarę, z której najpierwej strząsnął na cześć bogów i na pomyślność moją.

Czary Petroniusza lśniły od złota, klejnotów i rzeźb mistrzowskich, więc jakkolwiek rozdawanie podarków było rzeczą zwykłą w Rzymie, radość zalała serca biesiadników. Jedni poczęli mu dziękować i sławić go głośno; drudzy mówili, że nawet sam Jowisz nie uczcił nigdy bogów w Olimpie darem podobnym; byli na koniec i tacy, którzy wahali się z przyjęciem, tak rzecz przechodziła miarę powszednią.

On zaś podniósł w górę krużę mirreńską³⁰, do tęczy z blasku podobną i wprost bezcenną, po czym rzekł: - A to jest ta, z której ułałem na cześć Pani Cypryjskiej³¹. Niechaj jej odtąd niczyje usta nie dotkną i niechaj żadne ręce na cześć innej bogini z niej nie uleją.

I rzucił kosztowne naczynie na posypaną liliowymi kwiatami szafranu posadzkę, a gdy rozbiło się w drobne szczątki, rzekł widząc naokół zdumione spojrzenia:

- Drodzy, weselcie się, zamiast zdumiewać. Starość, bezsilność smutni to towarzysze ostatnich lat życia. Ale ja wam dam dobry przykład i dobrą radę: można, widzicie, na nich nie czekać i nim nadejdą, odejść dobrowolnie, jak ja odchodzę.[...]

[7] Po czym skinął na Greka lekarza i wyciągnął doń ramię. Biegły Grek w mgnieniu oka przewiązał je złotą przepaską i otworzył żyłę na zgięciu ręki. Krew trysnęła na wezłowie [...] Lecz on dał znak chorowodowi³² i znów ozwały się cytry i głosy, śpiewano naprzód *Harmodiosa*³³, a potem zabrzmiała pieśń Anakreonta³⁴,

²⁴ Pole Marsowe – ekskluzywna część miasta, miejsce spotkań towarzyskich.

²⁵ Mauzoleum Augusta – monumentalny grobowiec cesarza Oktawiana Augusta, zbudowany w 28 r. p. n. e.

²⁶ Teatr Pompejusza – pierwszy w Rzymie kamienny teatr, ufundowany przez Pompejusza w 55 r. p. n. e.

²⁷ Saepa Julia (czytaj: septa) – wielka hala zgromadzenia ludowego, zbudowana przez Cezara.

²⁸ Ostia – port morski na południowy zachód od Rzymu.

²⁹ *Urbi et orbi!* (łac. – miastu i światu!) – formuła błogosławieństwa, jakiego papież udziela w Nowym Roku.

³⁰ Kruża mirreńska – puchar, czara z Mirmekion na Krymie, gdzie wyrabiano efektowne naczynia ze szkła.

³¹ Mowa o Wenus (Afrodycie), której „stolicą” była wyspa Cypr.

³² Chorowodowi – przewodnikowi chóru.

³³ Pieśń o Ateńczyku zabitym przez tyrana; Harmodios (zm. 514 p. n. e.) symbolizuje swobody demokratyczne.

w której poeta skarży się, że znalazł raz pod drzwiami zziębłe i zapłakane dziecko Afrodyty: zabrał je, ogrzał, wysuszył skrzydełka, a ono, niewdzięczne, przeszło mu za nagrodę serce swym grotem i odtąd opuściła go spokojność... [...]Petroniusz bladł coraz bardziej, gdy jednak ostatnie dźwięki umilkły, zwrócił się raz jeszcze do biesiadników i rzekł:

- Przyjaciele, przyznajcie, że razem z nami ginie... Lecz nie mógł dokończyć; ramię jego objęło ostatnim ruchem Eunice, po czym głowa opadła mu na wezgiłowie - i umarł.

Biesiadnicy jednak patrząc na te dwa białe ciała, podobne do cudnych posągów, zrozumieli dobrze, że z nimi razem ginie to, co jedynie jeszcze pozostało ich światu, to jest jego poezja i piękność.

POJĘCIA KLUCZOWE

GLORYFIKACJA – uwznioślenie, uświęcenie, podniesienie rangi postaci lub zdarzenia

HISTORIOZOFIA – filozofia historii, ogólna refleksja o sensie dziejów, o procesach i mechanizmach rządzących historią.

MONOLOG WEWNĘTRZNY polega na przedstawieniu toku myślenia bohatera; przytaczany jest przez wszechwiedzącego narratora, ale ma charakter subiektywny.

Pytania do tekstu

1. Dlaczego św. Piotr został nazwany Rybakiem? W jaki sposób autor gloryfikuje bohatera?
2. Na podstawie akapitów 1.-2. powiedz, co powoduje radość Piotra.
3. Czemu służy metaforyka wojenna w monologu Piotra i słowach narratora?
4. Wyjaśnij rolę wyliczeń zawartych we fragmencie 4.
5. Z akapitu 4. wypisz przeciwstawienia. Wskaż motyw, który powtarza się we fragmentach 1. i 5. Wyjaśnij, dlaczego św. Piotr wybrał Rzym na swoją stolicę.
6. Jaką rolę pełni pieśń na uczcie Petroniusza (fragment 7.)
7. Zredaguj notatkę w formie tabelki.

	Święty Piotr	Petroniusz
Rodzaj śmierci		
Nastrój jej towarzyszący		
Dźwięk i jego rola		
Przestrzeń i jej rola		
Kolorystyka i jej rola		
Patron umierającego		
Gest, postawa umierającego		

8. Wykorzystując informacje z tabeli, określ, jaka jest wymowa śmierci św. Piotra, a jaka – Petroniusza.

Opracowanie: Jolanta Nazarko, Zespół Szkół Mechanicznych w Rzeszowie

³⁴ Anakreont – słynny poeta grecki z VI w. p. n., radosny piewca miłości i wina; dalej autor streszcza autentyczny grecki wiersz miłosny.